Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Wtorek, 18 grudnia 1934 - Nr. 287

Dzień Pomorski

8 stron

Rok VI

cena 15 gr.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Incydent w Saarze

Oficer policji saarskiej - Anglik przejechał samochodem brzemienną kobietę

Paryż, 17. 12. (PAT.) Havas donosi z z Saarbruecken: Wczorajszej nocy miał tu miejsce tragiczny wypadek: Jeden z oficerów policji cudzoziemskiej, rekrutowanej indywidualnie przez komisję Saary, prowadząc samochód, zranił przechodzącą kobietę. Przechodnie, którzy byli świadkami tego wypadku, rzucili się na oficera, tak, iż ten uważając, że grozi mu niebezpieczeństwo, wyjął rewolwer i strzelił, raniąc jednego z napastników. Napastnicy zaatakowali ponownie oficera i poturbowali go ciężko, tak iż zarówno jego jak i ranionego przezeń osobnika przewieziono natychmiast do szpitala.

Paryż, 17. 12. (PAT.) Havas donosi z Saarbruecken: Oficer policji międzynarodowej, który w nocy padł ofiarą gwałtownej demonstracji i ataku ze strony przechodniów jest Anglikiem i nazywa się Justiz. Według szczegółowych informacyj, atakująca grupa, złożona z 30 osobników usiłowała wyrwać oficerowi, który zresztą był po cywilnemu, broń. Ten strzelił dwukrotnie i ranił jednego z robotników, który po opatrunku w pobliskiej aptece mógł udać się do swego domu. Anglika odwieziono do szpitala. Ma on liczne ślady pobicia. W każdym razie stan jego nie jest groźny.

dobrowolnie rekrutowanej dla zagłębia Saary policji międzynarodowej Anglik Justiz, prowadząc około godz. 3 nad ranem samochód w towarzystwie dwóch innych osób, skręcając w boczną ulicę. najechał na chodnik i przejechał powracającą do domu w towarzystwie swojego męża kobietę Steig, raniąc ją w nogę i w brzuch. Grupa osób około 30, jaka zebrała się na miejscu wypadku, zajęła wobec sprawcy katastrofy wrogą postawę. Wobec tego Justiz wylegitymował się jako członek międzynarodowej policji. Zachowanie się zgromadzonych ludzi stawało się coraz bardziej wrogie. Justiz wyjął rewolwer i zagroził, że będzie strzelał. Sprawcę usiłowano ubezwładnić, jednak Justiz wystrzelił dwa razy, raniąc 33-letniego elektrotechnika Neumanbrennera. Zebrani rzucili się na Justiza i pobili go dotkliwie, tak iż odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala. Prezydent komisji rządzącej Knox zarządził natychmiast dokładne zbadanie przebiegu incydentu i ogłosić ma późnym wieczorem oficjalny komunikat w tej sprawie. Wedle niesprawdzonych pogłosek, Justiz był w stanie nietrzeźwym. Cały ten incydent uważany jest w Londynie za przykrą przygrywkę w chwili przybycia wojsk międzynarodowych do Saary, co stworzyć może nieprzychylną dla Anglików atmosferę.

Oświetlenie z Berlina

Berlin, 17. 12. (PAT). Niemieckie biuro inform. donosi o incydencie, jaki wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę w Saarbrücken. Ogoło godz. 3 nad ranem samochód osobowy, wiozący trzech pasażerów najechał całym pędem na grupę przechodniów, stojących na chodniku. Samochodem kierował oficer policji saarskiej Anglik, przyjęty przed kilku tygodniami, który był mocno podchmielony. Kilka osób zostało kontuzjowanych, wśród nich kobieta, znajdująca się w stanie odmiennym. Zanim nadeszła policja przechodnie żądali od oficera angielskiego, aby nie oddalał się od miejsca wypadku. Wobec tego, iż Anglik chciał odjechać, kilku przechodniów zagrodziło mu drogę. Wówczas Anglik mimo, iż nie groziło mu żadne niebezpieczeństwo, wyciągnął rewolwer i strzelił w kierunku zebranych. Dał dwa strzały, przyczem jedna osoba została ranna. Oficer nie zdążył dać trzeciego strzału. ponieważ wyrwano mu broń z ręki. Wiadomość o tym incydencie wywołała w całem mieście oburzenie. Zastępca kierownika krajowego Deutsche Front udał się do członka komisji plebiscytowej de Jongha celem złożenia protestu przeciwko zachowaniu się angielskiego oficera policji. Oficer angielski nie wchodzi w skład oddziałów, które znajdują się w drodze do zagłębia Saary i objąć mają straż w okresie plebiscytu.

Konsternacja w Londynie

Londyn, 17. 12. (PAT). W londyńskich kołach rządowych zapanowała poważna konsternacja z powodu wypadku, jaki wydarzył się dziś w nocy w Saarbrücken. Według otrzymanej w Londynie informacji, jeden z oficerów

List otwarty kombatantów polskich do kombatantów francuskich

Na łamach „Gazety Polskiej" ogłoszony został „List otwarty kombatantów polskich do kombatantów francuskich".

List ten został niedawno odczytany na komisji spraw zagr. parlamentu francuskiego; jest też obszernie omawiany w prasie francuskiej. M. in. b. podsekretarz stanu, deputowany de Tessan poświęcił mu obszerny artykuł w „Tribune des Nations".

List wywarł w najpoważniejszych kołach francuskich silne i pozytywne wrażenie.

Rzeka płonącego wosku zalewa ulice

Katastrofalny pożar fabryki świec w pobliżu Nowego Jorku

W niedzielę rano wybuchł groźny pożar w jednej z fabryk świec woskowych. Płonący wojsk wylał się na ulicę, rozszerzając pożar na kilka sąsiednich domów. Mieszkańcy zagrożonych domów ledwie zdołali się uratować, przedzierając się przez palący się wosk, płynący ulicami.

Charbin widownią awantury konsularnej

Pobicie sowieckiego urzędnika

Moskwa, 17. 12. (PAT). Według doniesień sowieckich z Chabarowska funkcjonarjusz konsulatu generaln. ZSRR. w Charbi nie, Rowienko, został napadnięty na ulicy przez dwóch osobników narodowości rosyjskiej, ogłuszony uderzeniem rewolweru w głowę i wywieziony autem za miasto, gdzie w jakiejś piwnicy ciężko pobiło go kilkunastu zamaskowanych ludzi, którzy oświadczyli, że są członkami białogwardyjskiej organizacji „Towarzystwo Ruskiej Prawdy" i wypytywali Rowienkę o szereg informacyj, związanych z konsulatem generalnym ZSRR. w Charbinie. Według komunikatu, Rowienkę pytano, kto z urzędników konsulatu jest przedstawicielem GPU. Czy w konsulacie są podziemia, gdzie się znajduje radjostacja nadawcza do bezpośredniego porozumiewania się z Moskwą, a także zasięgano informacyj, dotyczących klijentów konsulatu Rosjan, pragnących powrócić do ZSRR. i przyjąć obywatelstwo sowieckie.

W związku z powyższem konsul generalny ZSRR w Charbinie wystosował do władz mandżurskich notę protestacyjną, utrzymaną w nadzwyczaj ostrym tonie.

Plama oliwy na morzu znaczy grób 21 marynarzy

Marsylja, 17. 12. (PAT). Nadeszły tu wiadomości o katastrofie, jakiej uległ parowiec „Schiaffino". W katastrofie tej zginęła cała załoga złożona z 21 ludzi. W pobliżu miej scowości Cette nad Morzem Śródziemnem znaleziono szczątki rozbitego okrętu oraz koła ratunkowe, znaczone nazwą statku. W pobliżu latarni morskiej w Espiguette jeden z przejeżdżających parowców zauważył na powierzchni morza wielką plamę oliwy. Prawdopodobnie w tem miejscu „Schiaffino" zatonął.

Mrozy w Ameryce

jakich od 60 lat nie pamiętają

Nowy Jork, 17. 12. (Tel. wł.). W południowo - wschodniej części Stanów Zjednoczonych panują mrozy, jakich od lat 60 nie pamiętają. Po raz pierwszy od roku 1906 w stepowych stanach USA spadł śnieg. W stanie Mississippi zmarzły na śmierć 3 osoby. Fala zimna dotarła na Florydę, wyrządzając olbrzymie szkody w plantacjach owocowych. Zwłaszcza miljonowe szkody ponieśli plantatorzy pomarańczy.

Nowy Jork, 17. 12. (Tel. wł.) Wyspa Kuba nawiedzona została ostatnio falą zimna, nienotowaną od lat 75. Temperatura obniżyła się w wielu punktach wyspy znacznie poniżej zera. Pięć osób zamarzło na śmierć.

Nowy poseł estoński w Warszawie

Estońska agencja telegraficzna donosi: radcą estońskiego poselstwa w Londynie Markus mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Estonji w Warszawie.

Komisja rozjemcza dla robotników rolnych na Pomorzu

Warszawa, 17. 12. (PAT.) „Monitor Polski z dnia 15 grudnia zamieszcza w nr. 288 rozporządzenie p. Ministra Opieki Społ. z dnia 12 grudnia 1934 r. w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków płacy i pracy robotników rolnych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego na rok służbowy 1935—1936.

Złoża węgla kamiennego pod biegunem południowym

Nowy Jork, 17. 12. (Tel. wł.) Admirał Byrd donosi z Małej Ameryki przez radjotelefon, że członkowie jego ekspedycji podbiegunowej odkryli w odległości około 300 kilometrów od bieguna południowego złoża węgla kamiennego wśród pokładów piaskowca. Miejsce, w którem wykryto węgiel kamienny położone jest w pobliżu lodowca Thorne i łańcucha górskiego Queen-Maude.

Sjam chce króla

Londyn, 17. 12. (Tel. w.). **Król Sjamu który bawi obecnie w Anglji, a który niedawno zgłosił swą abdykację, przyjął ostatnio delegację przybyłą z Bangkoku. Delegacja prosiła go o powrót na tron.**

Bunt kawalerji mongolskiej

Moskwa, 17. 12. (PAT.) Źródła sowieckie donoszą o buncie kawalerji mongolskiej w prowincji Chingan. Buntownicy zabiwszy oficerów japońskich i mandżurskich, maszerują na miasto Tunlao. Celem zgniecenia buntu wysłano na spotkanie kawalerji mongolskiej japońską ekspedycję karną z autami pancernemi.

Nieistniejąca loterja

3 oszustów zarobiło 250 tys. dol.

Nowy Jork, 17. 12. (Tel. wł.) Policja nowojorska wykryła olbrzymią aferę loteryjną, rozmiarami swemi przekraczającą wszystkie znane dotychczas podobne oszustwa. Aresztowano 3 osoby, które zajmowały się kolportowaniem losów na nieistniejącą loterję. Oszuści zdołali sprzedać tych losów na sumę blisko 250.000 dolarów. Podczas rewizji przeprowadzonej w biurze oszustów znaleziono 6 miljonów losów jeszcze nierozsprzedanych po 1 dolarze sztuka.

Z Amsterdamu do Indyj holenderskich

Amsterdam, 17. 12. (Tel wł.) Wielki samolot holenderski „Snip", przeznaczony specjalnie do utrzymywania komunikacji powietrznej z kolonjami, wystartował stąd do pierwszego lotu do Indyj holenderskich. Zainteresowanie tym lotem jest w całym kraju olbrzymie. Na pokładzie samolotu zainstalowana jest krótkofalowa radjostacja nadawcza, która przesyłać będzie komunikaty z całej trasy lotu. Komunikaty te transmitowane przez radjo holenderskie są przyjmowane z wielkiem zainteresowaniem przez tysiące radjosłuchaczy.

Ulewne deszcze

w... sercu Sahary

Paryż, 17. 12. (Tel. wł.) Z Tunisu donoszą: Krajowcy, należący do koczowniczych plemion, żyjących w głębi Sahary, opowiadają, że ostatnio w sercu pustyni szalały dawno nienotowane burze, połączone z obfitemi opadami deszczowemi. Okolice, gdzie normalnie deszcz pada i to krótko dwa razy do roku, nawiedzone zostały formalnemi ulewami. Mieszkańcy oaz w głębi pustyni skarżą się, że ulewne deszcze zniszczyły im zbiory daktyli.

Katastrofa pociągu Hitlera pod Langwedel w Hannowerze

15 ofiar strzaskanego autobusu — Kanclerz i pasażerowie pociągu wyszli bez szwanku

W ub. piątek o godz. 17-ej wydarzyła się w pobliżu miejscowości hannowerskiej Verden nad rzeką Aller katastrofa samochodowa, w której zginęło 15 osób. Wskutek panującej mgły autobus wraz z przyczepką, wiozący grupę aktorów wjechał między stacjami Langwedel i Kirch-Linteln na przejeździe na tor, przebijając zamkniętą zaporę w chwili, gdy miejsce to mijał kurjer. Nastąpiło zderzenie. Oba wozy autobusu zostały rozbite w drzazgi. Z pośród 20 pasażerów 13 poniosło śmierć na miejscu, 4-ej zostali ciężko ranni. Z pośród tych ostatnich dwie dalsze ofiary zmarły w szpitalu, tak, że ogólna liczba ofiar wynosi 15 ludzi.

W uzupełnieniu tej wiadomości donoszą, że chodzi tu o pociąg, którym Hitler wracał z Bremen/haven do Berlina. W samym pociągu wszyscy współpasażerowie łącznie z personelem wyszli z katastrofy bez szwanku, tylko parowóz uległ lekkiemu uszkodzeniu. Wódz wraz ze swojem otoczeniem przybył o godz. 23.37 na dworzec Lehrterbahnhof w Berlinie.

Na Lehrterbahnhof w chwili przybycia pociągu kanclerza Hitlera ustawione były specjalne straże wewnątrz budynku, jak również naokoło dworca. Kanclerz wysiadł z pociągu, zachowując zupełny spokój i opanowanie. Na dworcu powitany został przez swego adjutanta osobistego Brueckner, ministra spraw wewnętrznych Fricka oraz szefa tajnej policji Himmlera.

Na zapytanie, skierowane przez dziennikarzy, minister Frick oświadczył krótko, iż katastrofa spowodowana została bardzo gęstą mgłą i pociągnęła za sobą 15 ofiar śmiertelnych w ludziach.

Obsługa pociągu zachowuje jaknajściślejsze milczenie, odmawiając odpowiedzi na temat okoliczności, w jakich katastrofa nastąpiła.

Po nadejściu pierwszych informacyj o katastrofie generalny dyrektor towarzystwa kolei Rzeszy dr. Dorpmueller wyjechał niezwłocznie na spotkanie kanclerza Hitlera do miejscowości Stendal w prowincji magdeburskiej, a stamtąd udał się na miejsce wypadku.

Prowadzone śledztwo nie zostało ukończone. O dotychczasowych jego wynikach donosi berlińska „Nachtausgabe", że wedle przeprowadzonych badań nieszczęśliwy wypadek został przypuszczalnie spowodowany tem, iż samochód, wiozący 20 członków trupy teatralnej spowodu gęstej mgły przejechał przez zamknięty prawidłowo szlaban i porwany został przez nadjeżdżający w tej chwili pociąg pospieszny.

Ilość ofiar śmiertelnych wzrosła do 15-u. Byli to członkowie amatorskiego teatru ludowego z miejscowości Stade (w prowincji hanowerskiej), wystawiający sztuki w gwarze ludowej t. zw. „Plattdeutsch". Jechali oni właśnie na występy do Verden.

Delegacja Tow. budowy Bazyliki Morskiej u P. Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. przyjął delegację towarzystwa budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni w osobach pp. inż. arch. Bohdana Pniewskiego, ks. prałata Pruszyńskiego i dyrektora Wachowiaka.

Wyjazd rumuńskiego ministra z Warszawy

W piątek o godz. 21,52 po 2-dniowym pobycie w Warszawie odjechał do Berlina rumuński minister przemysłu i handlu p. Manolescu-Strunga.

Na dworcu żegnali gościa minister przemysłu i handlu p. Floyar-Rajchman, wicemin. Doleżal, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z zastępcą dyrektora protokółu dyplomatycznego Przeździeckim i ministerstwa przemysłu i handlu z dyr. Patkiem na czele.

Zmiany na stanowiskach wicewojewodów

Dotychczasowy wicewojewoda nowogródzki Kazimierz Fiala mianowany został wicewojewodą poleskim w Brześciu n. Bugiem. Dotychczasowy wicewojewoda poleski Juljan Witkowski mianowany został wicewojewodą kieleckim. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Łodzi Wacław Lutomski mianowany został naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim w Kielcach.

Polak z Detroit — wicekonsulem amerykańskim w Warszawie

P. Edmund Dorsz z Detroit, z pochodzenia Polak — mianowany został wicekonsulem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie. Konsul Dorsz ukończył wyższe studja na Uniwersytecie w Detroit, poczem przyjęty do korpusu konsularnego pracował w konsulacie amerykańskim w Kanadzie. Po roku został przeniesiony do Japonji, a stamtąd do Polski.

Jak donoszą pisma polskie, wychodzące w Stanach Zjednoczonych, młody konsul amerykański polskiego pochodzenia zna gruntownie język polski i jest chlubą młodzieży polskiej w Ameryce.

Wykrycie centrali narodowo-socjalistycznej w Wiedniu

Tajne dokumenty wykradano i wysyłano zagranicę

Policja wiedeńska wykryła w tych dniach tajną centralę narodowo-socjalistyczną, której siedziba znajdowała się na terenie 4-ej dzielnicy wiedeńskiej. Woźny urzędu kanclerskiego Riegler dostarczał tej centrali akt urzędowych, które pospiesznie przepisywano i wysyłano zagranicę.

Riegler przyznał się do winy. W związku z tą sprawą aresztowano kilka osób.

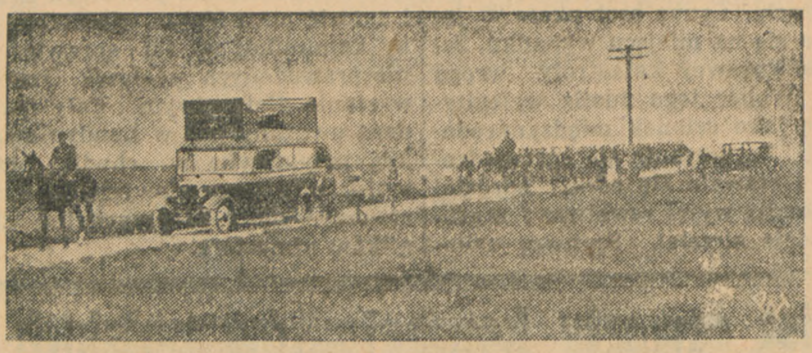
Nowy niemiecki olbrzym oceaniczny

Spuszczenie na wodę parowca „Scharnhorst" w Bremerhaven

W Bremie spuszczono w piątek na wodę nowy pospieszny parowiec niemiecki o pojemności 18.000 ton, przeznaczony do utrzymywania komunikacji z Azją wschodnią. Parowiec ten otrzymał nazwę „Scharnhorst". W uroczystości wzięli udział kanclerz Hitler, minister Reichswehry gen. Blomberg, minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht, szef dowództwa niemieckiej marynarki wojennej, admirał Reader i minister komunikacji Eltz von Ruebenach.

W przemówieniu wygłoszonem w czasie aktu chrztu okrętu, minister Eltz von Ruebenach podkreślił, że Niemcy nie mogą zrezygnować z kontaktu ze światem i temu właśnie celowi służyć ma flota handlowa, której rozbudowę rząd postawił sobie za zadanie. Rząd Rzeszy nie myśli iść drogą autarchji i nie ma zamiaru odstępować od pokojowego współzawodnictwa z innemi narodami. Niemcy nie mogą wyrzekać się związków, jakie łączą je z handlem światowym — oto hasło, które zawsze będzie aktualne, gdy będzie chodziło o utrzymanie pozycji handlu niemieckiego, w światowej komunikacji okrętowej.

Muzyka mechaniczna zamiast orkiestry wojskowej



Duńskie władze wojskowe wprowadziły oryginalną inowację. Oto podczas ostatnich manewrów zastąpiono orkiestrę wojskową — muzyką z płyt nadawaną przy pomocy potężnych głośników. — Na zdjęciu — wóz samochodowy z rozgłośnią posuwający się na czele oddziału piechoty.

Tragedje na morzu

12 marynarzy utonęło przy ratowaniu statku „Usworth" — Parowiec „Schiaffino" poniósł awarję w pobliżu Marsylji

Na pomoc tonącemu na Atlantyku okrętowi angielskiemu „Usworth" płynącemu z Londynu do New Yorku pośpieszyły statki „Ascania" i „Jean Jadot".

Statek ten zdołał pomimo burzy spuścić łódź ratunkową, którą jednak zalały fale oceanu. Zatonęło przy tem 12 marynarzy, w tej liczbie 2 należących do załogi statku belgijskiego „Jean Jadot".

5 marynarzy „Usworth'u" uratował okręt belgijski, 18 uratowała „Ascania". „Usworth" pogrążył się powoli w fale.

Według informacyj, nadchodzących z Marsylji parowiec „Schiaffino", posiadający na pokładzie załogę 21 ludzi prawdopodobnie zatonął.

W pobliżu Sete znaleziono szczątki rozbitego okrętu oraz koła ratunkowe, znaczone powyższą nazwą. W pobliżu latarni morskiej w Espiquette jeden z przejeżdżających parowców zauważył na powierzchni morza długą warstwę oliwy. Prawdopodobnie w tem miejscu okręt zatonął.

Wręczenie nagród zwycięzcom challenge'u i zawodów o puhar Gordon-Bennetta

W niedzielę w sali balowej Prezydjum Rady Ministrów odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom w challnege'u i w zawodach balonowych o puhar Gordon Bennetta.

Na uroczystość tę przybyli p. premjer Kozłowski, p. minister komunikacji inż. Butkiewicz, podsekretarze stanu Siedlecki i Piasecki, członkowie korpusu dyplomatycznego państw akredytowanych w Warszawie z ambasadorem niemieckim von Moltke i Z. S. R. R. Dawtianem, attaches wojskowi, min. Schaetzel, generałowie: Rayski, Zamorski i Jarnuszkiewicz, przedstawiciele władz, korpus oficerski, członkowie Aeroklubu R. P. z pos. Radziwiłłem, zawodnicy niemieccy: Seideman, Osterkamp, Pasewald, Francke, zawodnicy polscy i liczna publiczność.

Po przemówieniach sekretarz generalny Aeroklubu R. P. ppłk. Kwieciński i ppłk. Wolszlegier odczytali listę nagrodzonych i wręczyli nagrody obecnym na uroczystości zwycięzcom w challenge'u kapitanowi Bajanowi i st. sierżantowi Pokrzywce, pilotowi Płonczyńskiemu i mechanikowi Zientkowi, plutonowemu Buczyńskiemu i p. Rogalskiemu, kpt. Dudzińskiemu i kpt. Gedgowdowi oraz zwycięzcom polskim w zawodach o puhar Gordon Bennetta kpt. Hynkowi i por. Pomaskiemu, kpt. Burzyńskiemu i por. Zakrzewskiemu, kpt. Januszowi i por. Wawszczakowi.

Następnie ppłk. Kwieciński wręczył nagrody zawodnikom niemieckim. Nagrodzeni lotnicy byli żywo oklaskiwani przez uczestników uroczystości.

Z Brukseli do Konga belgijskiego w ciągu półtorej doby

Nowa ulepszona komunikacja powietrzna

Podróż samolotem z Brukseli do Konga belgijskiego można odbyć w ciągu 8 dni, co jeszcze na początku tego roku uważane było za jedno z najszybszych połączeń samolotowych. W przyszłym tygodniu tytułem próby wystartuje z Brukseli samolot typu „Comet", który po zabraniu poczty przybędzie według wszelkiego prawdopodobieństwa do Loepoldville już następnego dnia w południe.

Czas podróży przeto uległby pięciokrotnej redukcji. Przeciętna szybkość samolotu wyniesie 362 km. na godzinę.

Trzy razy „sto tysięcy"

W ostatnim dniu ciągnienia trzeciej klasy loterji zostały wylosowane trzy główne wygrane po 100.000 zł.

Los zrządził, że dwie wygrane padły w Warszawie na Nr. 120.717 i na Nr. 172.737. Posiadaczami tych numerów jest kilka niezamożnych osób, mieszkających w dzielnicy wolskiej i dwóch drobnych kupców z Łowicza.

Trzecie 100.000 zł. padło na Nr. 157.289. Połowę tego losu posiada p. Emilja I. z Przesław koło Dębicy, jedną zaś ćwiartkę p. H. J. z Radomia, który wysłał kolekturze należność za nią dopiero w pierwszym dniu ciągnienia. Tym razem udało mu się, lecz zasadniczo tego rodzaju opóźnienie może doprowadzić do wielkich trudności przy realizowaniu wygranej.

Dlatego też wszyscy winni pamiętać, że losy do czwartej klasy należy odnowić do dnia 31 grudnia r. b.

Ostatnia ćwiartka losu Nr. 157.289 jest w posiadaniu jakiejś tajemniczej osoby, zdaje się z Sambora, która nie pozostawiła ani swego nazwiska, ani adresu.

W kilku wierszach

„Koenigsberger Allg. Ztg." podaje z Połągi, iż rybacy łotewscy zauważyli niedaleko litewskiej granicy wodnej **MINY NA MORZU,** pochodzące prawdopodobnie z czasu wojny światowej. Z Rygi i Libawy wysłano czemprędzej poławiacze min.

Załoga polskiego balonu **„TORUŃ"** przybyła do Odesy, skąd przez Kijów wyjechała do kraju. Lotnicy raz jeszcze za pośrednictwem prasy wyrazili podziękowanie za gościnne przyjęcie i okazaną im pomoc.

Wskutek panującej gęstej mgły na szosie Zoszen — Mittenwalde pod Berlinem samochód pasażerski, wiozący 3 osoby, właściciela lokalu restauracyjnego, oficera policji i kupca **STOCZYŁ SIĘ DO KANAŁU,** przyczem wszyscy pasażerowie utonęli.

W fabryce aparatów telefonicznych i telegraficznych w Hohenschönhausen pod Berlinem nastąpiła **EKSPLOZJA KOTŁA FILTROWEGO.** 4 osoby zostały ciężko ranione.

W dniu 14 bm. wieczorem dwaj austrjaccy strażnicy graniczni natknęli się w pobliżu miejscowości Erl na terytorjum austrjackiem nad granicą bawarską na 3-ch podejrzanych osobników, którzy dali do patrolu strzały rewolwerowe. Obaj strażnicy Rudolf Glanzl i Karol Roger **PONIEŚLI ŚMIERĆ.** Istnieje podejrzenie, że sprawcami morderstwa są legjoniści austrjaccy.

W Linckhoud w Belgji nastąpiło zderzenie **DWÓCH SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH** Jeden z lotników zginął w katastrofie, drugi, który wyskoczył ze spadochronu, zdołał się uratować.

W jednym z hoteli paryskich znaleziono **ZWŁOKI JULES CHAMROUX,** deputowanego z departamentu Meurthe-et-Moselle, należącego do lewicowej grupy radykałów. Jak wykazują wstępne dochodzenia, śmierć nastąpiła wskutek zatrucia gazem świetlnym, wydzielającym się z łazienki.

Poseł R. P. w Madrycie min. Perłowski oraz minister stanu Rocha podpisali **TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-HISZPAŃSKI,** parafowany niedawno.

Sekretarz poselstwa japońskiego w Atenach M. Tsihro Katsouta uległ śmiertelnemu wypadkowi, mianowicie został **PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD WOJSKOWY.** Zwłoki przewiezione zostaną do Japonji. Generał Kondylis minister wojny złożył w towarzystwie generała Papagosa posłowi japońskiemu kondolencje. Żołnierz, który spowodował wypadek, został aresztowany.

Parowiec japoński **„VICTORIA MARU",** który w czasie gwałtownej burzy na Atlantyku uległ poważnemu uszkodzeniu i utracił kapitana oraz kilku członków załogi, przyholowany został do Barry Roads. Ranni marynarze przewiezieni będą do szpitala w Cardiffie.

Rząd kubański zgłosił [illegible] u rządu Rzeszy niemieckiej żądanie **W[illegible]DANIA B. PREZYDENTA KUBY GEN. M[illegible]CHADO,** który ostatnio schronił się na tery[illegible]orjum Niemiec.

EPIDEMJA MALARJI rozszerza się na całej wyspie Cejlon w sposób zastraszający. W obecnej chwili jest około pół miljona chorych. W wielu wypadkach choroba kończy się śmiercią, zwłaszcza u dzieci. Szpitale i kliniki są przepełnione.

Czy B. B. W. R. jest ideowym przeżytkiem?

Im bliżej do przyszłych wyborów, tem częściej odzywają się głosy, atakujące organizację, która stała się niewątpliwie głównym ośrodkiem kształtowania się myśli i życia politycznego w społeczeństwie polskiem. Idzie tu o t. zw. Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem. Że koncepcja ta jest solą w oku wszelkiego rodzaju partyjnictwa, że chciałaby ją w łyżce wody utopić opozycja — to zrozumiałe jest aż nadto. Trudniej pojąć natomiast stanowisko tych **kół, co niby to stanowią część integralną Obozu Państwowego a jednak starają się podkopać fundamenty tej pojęciowej i zarazem praktycznej konstrukcji, w układzie stosunków obecnych tak wielkie, tak poczesne zajmującej miejsce.** Myślę tu o kołach zachowawczych. Z ich to strony idą bowiem przedewszystkiem sugestje, infiltrujące bezustannie conajmniej wątpliwości, żali poczęty z głębokiej troski o sens, celowość i harmonję naszych dążeń zbiorowych zespół zgodnej współpracy — ma jeszcze rację bytu albo — powiedzmy — możność przetrwania w swojej formie obecnej. Pod tym względem wysuwany jest pogląd, czy raczej nie byłoby właściwem zróżniczkowanie dziś mocno związanego w jedną całość konstruktywną zastępu i stworzenie na jego miejsc paru grup „prorządowych", jednakowo „lojalnych" względem Marszałka Piłsudskiego, ale idących nazewnątrz każda swoją drogą.

Mamy tu — jak widać — do czynienia z pomysłem jakiejś niby „unji personalnej", przeniesionej z dziedziny ustroju państwowego na płaszczyznę ustosunkowań się wewnętrznych sił i prądów społecznych. Mamy do czynienia z intencją oczywistą zamiany jednolitości w działaniu zwartą jednofrontową ławą na coś w rodzaju federacji paru (co najmniej dwóch) jej składowych części, z których by każda korzystać mogła z dość znacznej nawet samodzielności poczynań, celów i programów... Zwolennicy tego rodzaju strategji hołdują — jak się domyślać trzeba — znanej zasadzie, iż dobrze bywa czasem „getrennt marschieren" chociaż „zusammen schlagen". Gdyby chodziło tu o jakiś plan kampanji lub choćby gry wojenne, nie mielibyśmy co do wysuwanej taktyki żadnych zastrzeżeń. W tych wypadkach decydującym czynnikiem jest najłatwiejsza możność zgniecenia fizycznego wroga. Ale Blok Bezpartyjny w małej części zaledwie do takiego skonstruowany był użytku.

Wprawdzie w r. 1928, kiedy powstał i znajdował się w Sejmie w znacznej mniejszości, mówiono o nim jako o „grupie operacyjnej", podkreślając w ten sposób jego rolę specjalną w poszczególnych momentach akcji parlamentarnej. Ujęcie to wkrótce jednak ustąpiło już miejsca o wiele szerszemu rozumieniu zadań i przeznaczenia coraz bardziej krystalizującej się organizacji. **W miarę wzrostu swych sił, w miarę wmyślania się w treść najważniejszą swych własnych ideowych założeń, Blok z narządu taktycznego — że się tak wyrazimy — przeobrażał się zwolna, aż przeobraził się zupełnie w jawną, uczciwą zmowę wszystkich obywateli, stojących na gruncie solidarności państwowej — przeciwko wszelkim istniejącym i powstać mogącym formom partyjnictwa. Znaczenie jego rosło ciągle w kierunku polityczno-moralnym.**

W tym charakterze stał się Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem bezcennej wartości kadrą wychowawczą, kształtującą zarówno ducha jednostek jak ujmującą w zwarte i mądrze prowadzone szeregi znaczną część społeczeństwa, tę szczególniej, w której przyszedł do głosu i stał się motywem jej przemiany zdrowy, trzeźwy, wzrastający instynkt samozachowawczy. Z tego instynktu bowiem, nietylko z wiary w postać dziejową „Największego w Polsce Człowieka", zrodziła się i poczęła się utrwalać coraz mocniej w ludziach moralnie i politycznie niewypaczonych do cna — wyraźna wola uniezależnienia losów Państwa od mocowania się ze sobą wodzów i agitatorów klik różnych i ich złośliwych, płytkich, jednostronnych i krótkowzrocznych — przeważnie egoistycznych — zamierzeń.

Więc od szeregu lat w Bloku pod tem hasłem zwołują się i stają ramię przy ramieniu dobrzy synowie swej Ojczyzny, rozumiejący swe obowiązki tak, jak je ujmuje w swej istocie spoista i jak dzień jasna ideologja państwowa Marszałka. Wbrew wszystkiemu, co się dziś gada tu i owdzie, Blok był i pozostał ideologji tej wierną i czynną uczelnią, niezastąpioną szkołą zdrowego myślenia i niezachwianej wiary politycznej.

Zbierał ludzi, wyrównywał ich spory, ich zbędne rozbieżności wyobrażeń, uzgadniał je, koordynował usiłowania, uczył szanować się wzajem w pracy, ustępować sobie w małem i wspólnie, bez rozterek, zmierzać do wielkiego. Propagatorem był porozumienia w tysiącznych sytuacjach, w których dawniej kończyło się kłótnią. Głosił i wcielał w życie zasadę stosowania żądań a nawet potrzeb do realnych możliwości ich ziszczenia, uczył codzień, jak godzić interesy jednych z interesami innych, tak by z tego wynikła największa korzyść dla całości. To była Bloku Bezpartyjnego najwyższa i najważniejsza misja. Spełniał ją, jak mógł najlepiej. Na samem jego czele stał człowiek, będący jedną troską o dobro powszechne. Prawdziwy rycerz sans peur et sans reproche... I ufność doń była i jest wprost bezgraniczna.

Aparat, w jego znajdujący się ręku nie mógł być jednak, rzecz prosta, idealny. Funkcjonował dopiero kilka lat. Lecz go ulepszał ciągle. I czujnie kontrolował, i wnikał we wszystko i strzegł i w porę był na każdym wyłomie i wnet naprawiał go, i nakręcał, jeśli osłabła gdzie, sprężyną ruchu. Wiedział bowiem, jak doniosłego jest przewódcą Czynu i jak trudnego przedsięwzięcia. Skuteczność trudu jego była na szczęście widoczna — dla wszystkich, tylko nie dla tych, w których dawne nałogi przycupnęły, przywarowały tylko, albo wogóle przybrały na się wyłącznie maskę bezpartyjności jedynie. Ci to ludzie, w których starych nawykach djabeł pali, cicho i głośno a wreszcie co raz głośniej zaczęli szukać dziury w całem... Blok się przestarzał — powiadają... Nieprawda... Tylko im w Bloku jest zaciasno. Nie sądzimy, że są tacy tylko śród zachowawców...

Tym i owym „zróżniczkowania" się znów chce i większej swobody głosu... Bo niby to zbyt skrępowani są obecnie. To nieprawda. Na zebraniach wewnętrznych bronić mogą szczerze swego punktu widzenia. Zgodność zupełna obowiązuje dopiero nazewnątrz. To zrozumiałe, tak być musi. Inaczej efekt moralny i polityczny tego zespołowego dzieła byłby żaden i nie uczyłoby ono rozwarcholonej niesforności polskiej — tak koniecznego w życiu społecznem kompromisu i tak niezbędnych ofiar dla pożytku Państwa. **Kształcenie psychiki i mentalności ogółu naszego w tym względzie rozpoczęło się od lat niewielu. I daje jaknajlepsze skutki. W każdej robocie ludzkiej nie wszystko się udaje. W najlepszej maszynie czasem coś się zepsuje, jakaś część lub szczegół jej zawiedzie... Ale to można naprawić zawsze. Wszystko wydoskonala się stopniowo. Lecz pod jednym warunkiem, że nie jest psute z rozmysłem, lub niszczone przedwcześnie.**

Od tych ostatnich ewentualności — miejmy nadzieję — zdecydowana postawa większości Obozu naszego Blok Bezpartyjny w porę obronić potrafi, bowiem bez niego zaczęłyby się znowu w Polsce walki, targi i kłótnie. Oddzielnie maszerować, aby wspólnie uderzać — umieją tylko społeczeństwa, długo i mądrze wdrażane do karności. **W. I. Ł.**

Naczelnik Przesmycki posłem Rzplitej w Tallinie

Naczelnik wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. W. Przesmycki został desygnowany na stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej w Tallinie. Agrement dla pana posła W. Przesmyckiego zostało już udzielone.

*

Poseł Wacław Przesmycki urodzony w r. 1891 w Kijowie, ukończył szkołę średnią w Kijowie oraz „Expertakademie" w Wiedniu. W jesieni r. 1918 wstąpił na służbę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od r. 1921 do 1923 r. był sekretarzem poselstwa R. P. w Rydze, od 1924 r. do 1927 r. — sekretarzem poselstwa w Helsingforsie. Od 1927 r. do 1928 r. kierował referatem sowieckim w Centrali M. S. Z., od stycznia do maja 1929 r. był zastępcą naczelnika wydziału południowego. W maju 1929 r. mianowany zastępcą szefa gabinetu premjera, na którem to stanowisku pozostaje przez dwa i pół lata. W październiku 1931 r. został mianowany naczelnikiem wydziału prasowego Min. Spr. Zagranicznych.

Z Manchester do Warszawy na autogiro

Opis przelotu dokonanego przez podpułkownika pilota B. Stachonia

Podpułkownik pilot Bolesław Stachoń zechciał na prośbę Ajencji „Iskra" skreślić krótki opis swoich wrażeń z lotu na autogiro z Manchesteru do Warszawy, który podajemy poniżej:

— Zanim mogłem podjąć się przeprowadzenia do Polski zakupionego przez Min. Komunikacji samolotu typu autogiro, musiałem przejść przeszkolenie w specjalnej szkole w pobliżu Londynu. Przeszkolenie to trwało kilka dni. Samolot odebrałem wprost w fabryce w Manchester i stamtąd wykonałem na nim pierwszy przelot do Londynu, wynoszący ponad 250 km.

Warunki przelotu były bardzo trudne, lecz dzięki doskonałej stateczności samolotu mogłem sobie pozwolić na kilkakrotne przechodzenia przez chmury i lot w mgle mimo, że dostatecznie nie znałem jeszcze nowej maszyny.

Widoczność była do tego stopnia zła, że lądowałem dwukrotnie, by ustalić moje położenie, raz znalazłem się 200 mtr. od lotniska nie widząc go, a drugi raz o 500 mtr.

Na dobitek złego zabrakło mi benzyny, więc lądowałem po raz trzeci tuż obok samochodowej stacji benzynowej na przedmieściu Londynu, by po uzupełnieniu jej wreszcie wylądować na właściwem lotnisku. Wywołało to dużą sensację.

Po lustracji samolotu w Towarzystwie Cierva i wymianie mego motoru, który okazał się niewłaściwy, wyruszyłem do kraju.

Pogoda w Anglji i przez kanał była bardzo niekorzystna i męcząca. Ogromne deszcze i fatalna widoczność. Przez kanał leciałem w ulewnym deszczu i zaledwie kilka kilka metrów nad falami. Do Brukseli nie mogłem dobrnąć na skutek wyjątkowo ulewnego deszczu. Wylądowałem więc w Antwerpji, a po załatwieniu formalności celnych i uzupełnieniu benzyny wyleciałem dalej do Munster.

Nad całą Westfalją leciałem wśród deszczu i mgły. Śmigi motoru zaczęły się na skutek tego rozlepiać i ogromnie świszczeć. Musiałem w Munster zostać, lepić je i zaciągać farbą. Niemieccy lotnicy wojskowi bardzo gorliwie mi przy tem pomagali i szczerze byli radzi, że mogą mi w czemś służyć.

W Berlinie wstrzymano mnie przez 4 dni, gdyż nie wypuszczano spowodu złej pogody samolotów niewyposażonych w radjo. Było mi niezmiernie przykro, że przed moim ostatnim etapem muszę tak długo czekać, ponieważ jednak w Berlinie mamy już naszą placówkę „Lotu", czułem się tam jak na swojem lotnisku i jakoś przetrwałem.

Przylatując do Berlina zobaczyłem tłum ludzi na lotnisku, zgromadzonych koło dużego 3-motorowego Junkersa. Był to św. Mikołaj, który przyleciał z podarkami dla młodych berlińczyków.

Zatrzymałem się czas pewien w powietrzu nad lotniskiem, wywołując tem prawdziwą sensację. Po wylądowaniu mojem liczny tłum ciekawych otoczył maszynę.

Z Berlina wyleciałem mając silny wiatr czołowy, skutkiem czego szybkość zmalała mi znacznie. Od Poznania wiatr trzymał mnie coraz silniej.

Nad Sochaczewem wyczerpała mi się benzyna, zmuszony więc byłem znowu do lądowania, co wykonałem tuż przed samą stacją benzynową dla samochodów. Po 15 minutach startowałem, by przebyć mój ostatni i najkrótszy etap. O zmroku wylądowałem już na Okęciu.

W sumie zrobiłem około 2000 km na autogiro.

W samolocie tego typu widzę wielką przyszłość i wielki postęp w kierunku bezpieczeństwa komunikacji powietrznej.

Nadanie dyplomu doktora honoris causa Bolesławowi Limanowskiemu



W ub. piątek odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim uroczystość nadania Bolesławowi Limanowskiemu stopnia doktora filozofji honoris causa. Wobec niedyspozycji sędziwego uczonego i działacza dyplom odebrał syn jego dyr. Zygmunt Limanowski. — Na zdjęciu — moment wreczania dyplomu.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 40. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

Na ringu bokserskim

Goplanja (Inowrocław) - WKS Gryf (Toruń) 5:9

W przepełnionej sali kinoteatru „Mars" w Toruniu odbyły się w ubiegłą niedzielę, 16 bm., wielkie zawody bokserskie pomiędzy klubem „Goplanja" z Inowrocławia a toruńskim WKS „Gryf", poprzedzone kilku towarzyskiemi spotkaniami członków „Gryfu".

Walczyło 7 par zawodników, przyczem



Bokserzy „Goplanji" (stoją) i „Gryfu" (klęczą)

waga lekka była reprezentowana przez 2 pary.

Przed meczem odbyła się prezentacja drużyn i powitanie gości z Inowrocławia. Dwaj panowie, powiedzieli sobie nawzajem kilka słów, tak pocichu, że nikt na sali nie słyszał, co właściwie było treścią ich przemówień, poczem wręczyli sobie kwiaty.

W pierwszej parze walczyli w wadze muszej **Czajkowski** (Goplanja) i **Mikołajski** (Gryf). Walka zakończyła się w błyskawicznem tempie. Już w pierwszej połowie pierwszej rundy Mikołajski poszedł na deski i został wyliczony przez sędziego. Prowadzi Goplanja 2:0.

W drugiej parze (waga kogucia) walczyli **Łada** (Goplanja) i **Grabowski II** (Gryf), który zaprezentował dobrą pracę nóg i wygrał zasłużenie na punkty. Stan zawodów 2:2.

W trzeciej parze (waga piórkowa) spotkali się **Niemczyk** (Goplanja) i **Gołębiewski** (Gryf). Obaj zawodnicy walczyli zawzięcie, przejawiając dużego ducha ofenzywy, tak, że pod koniec trzeciej rundy obaj byli „wypompowani". Wynik nierozstrzygnięty. Stan meczu 3:3.

W wadze lekkiej w I parze spotkali się: **Zieliński III** (Goplanja) i **Grenda** (Gryf). Twardy torunianin więcej i celniej uderzał, to też zwyciężył zasłużenie na punkty. Prowadzi „Gryf" 5:3.

W drugiej parze w wadze lekkiej, a w piątej meczu, spotkali się **Stube II** (Gopl.) z **Grabowskim I** (Gryf). Wygrywa nieznacznie na punkty Grabowski I. „Gryf" podwyższył swój wynik do 7:3.

W wadze półśredniej walczyli **Łuczak** (Goplanja) i **Zacharek** (Gryf). Łuczak często uderza tam, gdzie nie wolno, co wywołuje głośne okrzyki protestów na sali. W pewnej chwili lokuje podejrzanie nisko silny cios w żołądek Zacharkowi, który wali się na deski. Sędzia wylicza go, jednak zarządza zbadanie lekarskie, czy cios był prawidłowy. Zacharka wyprowadzają z ringu, a po chwili lekarz stwierdza, że otrzymał on uderzenie poniżej pasa. Wobec tego Łuczak zostaje zdyskwalifikowany, a zwycięstwo przyznane Zacharkowi. „Gryf" zdobywa dalsze 2 punkty i prowadzi 9:3.

W ostatniej parze (waga średnia) walczyli **Stube I** (Goplanja) i **Leszczyński** (Gryf). Była to bodaj najbardziej interesująca walka w całem spotkaniu. Zwyciężył na punkty Stube I.

Sędziował dobrze p. **Grabowski Gracjan.**

Stan zawodów 9:5 dla „Gryfu" nie został nawet przez prowadzącego zawody ogłoszony.

Wogóle organizacja meczu mogłaby być przykładem tego, jak tego rodzaju spotkań urządzać nie należy. Brak porządku na sali, brak miejsc zarezerwowanych dla prasy, której przedstawiciele po ciemku (wszystkie światła na sali były zgłaszone) musieli notować wyniki walk, niewyraźne zapowiadanie poszczególnych spotkań (należałoby powtarzać nazwiska zawodników dwa razy), nieogłaszanie stanu zawodów po każdej walce, nieogłoszenie końcowego wyniku meczu — oto główne niedociągnięcia organizatorów.

Dwa mecze w Grudziądzu

W ubiegłą sobotę rozegrano w Grudziądzu mecz bokserski pomiędzy **„Sokołem" poznańskim** a **G. K. S. Grudziądz,** który zakończył się zwycięstwem GKS. w stosunku 8:6. Punkty dla Sokoła poznańskiego zdobyli Zwierzchowski, Misiurewicz i Rogowski, dla GKS. Kwiatkowski, bracia Krzemińscy i Wezner. Sędziował w ringu p. Zawadzki z Grudziądza. Na zawody przybyła licznie publiczność.

W ubiegłą sobotę rozegrano mecz bokserski pomiędzy **Związkiem Strzeleckim** (Grudziądz) a niemieckim klubem **S. C. G. z Grudziądza,** który zakończył się zasłużonem zwycięstwem Związku Strzeleckiego w stosunku 11:5. Sędziował w ringu Michalak z Grudziądza.

Mecz bokserski w Tczewie Schuppo - Sokół 11:5

Dnia 15 bm. odbył się w Tczewie na ringu, ustawionym w Hali Miejskiej w Tczewie, mecz bokserski z udziałem Polizei Sport-Verein (Schuppo) z Gdańska a Sokołem z Tczewa. Wyniki powyższego spotkania przedstawiają się następująco:

Waga kogucia: Radke (G) — **Lemański** (T) — remisowo.

Waga piórkowa: Kamlauf (G) — **Netzel** (T) — wygrywa Netzel na punkty.

Waga lekka: Paelke (G) — **Gapski** (T) — przegrywa Gapski, wskutek wyeliminowania go z powodu kontuzji w 4 rundzie, wskutek czego tracimy 4 punkty.

Waga półśrednia: Krauze (G) — **Bies** (T) — remisowo, **Dunke** (G) — **Towalski** (T) — wygrywa Dunke na punkty.

Waga średnia: Gierszewski (G) — **Wrosz** (T) — remisowo.

Waga półciężka: Starosta (G) — **Guz** (T) — wygrywa Starosta na punkty.

Waga ciężka: Kamski (G) — **Ważyński** (T) — wygrywa na punkty Kamski, górujący bezwzględnie przewagą fizyczną. Sędziował p. Ruprecht z Gdańska.

Ogólny wynik 11:5 dla Gdańska nie był wprawdzie zasługą zespołu gdańskiego, gdyż sędzia okazał się nieco stronniczym, szczególnie co do wypadku kontuzji Gapskiego, którego wyeliminował z walki w ostatniej rundzie. Nieobecność lekarza na sali, który mógłby zbadać zdolność do walki Gapskiego, decydowała o przegranej. Należy zaznaczyć, że Gapski prowadzi 3 rundy.

Ogólnie walka stała na wysokim poziomie. Widownia była zadowolona z zawodów, które były sensacją dnia. Widzów około 1500. Zawody rewanżowe odbędą się w Gdańsku z początkiem lutego 1935 r.

Zwycięstwo bokserów „Warty" w Warszawie

Warszawa, 17. 12. (PAT.) W niedzielę, o godz. 12 w południe w gmachu Cyrku odbył się mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołami mistrzem Poznania „Wartą" i mistrzem Warszawy „Makabi". Ogólny wynik meczu jak przypuszczano przyniósł zwycięstwo Poznaniowi. Zwycięstwo to Poznaniacy odnieśli w wyższym niż można było przypuszczać stosunku. Wynik 12:4 dla Poznania wymownie świadczy o przewadze pięściarzy poznańskich. Już przed meczem prowadziła Warta 2:0. Punkty te zdobył Piłat walcoverem wskutek niezgłoszenia przez Makabi zawodnika do wagi ciężkiej. Wprawdzie w tej wadze wystąpić miał Neuding, ale Makabi przesunęła go o wagę wdół. Podobnie uczyniono ze Stahlem II. i Pilnikiem, którzy przed meczem strenować musieli różnicę wagi.

Dwie najlepsze

Walasiewiczówna i Wajsówna zdobyły nagrodę PZLA

Zarząd PZLA na swem ostatniem posiedzeniu uchwalił nadać nagrodę za najlepszy wynik w polskiej lekkoatletyce w r. 1934 równorzędnie dwom świetnym naszym zawodniczkom, Walasiewiczównie i Wajsównie.

W motywacji przytoczono:

„Wajsówna w roku 1934 dwukrotnie poprawiła własny rekord światowy w dysku, zdobyła w tej konkurencji mistrzostwo świata, wykazała swoją bezkonkurencyjność w spotkaniach z najlepszemi dyskobolkami świata".

„Walasiewiczówna zdobyła mistrzostwo świata na 60 mtr., kilkakrotnie powrawiła rekordy światowe w biegach, odniosła liczne zwycięstwa w startach międzynarodowych".

Zarząd PZLA wyszedł z założenia, przyznając swoją cenną nagrodę, że wyróżnienie jednej z obu kandydatek krzywdziłoby drugą i dlatego postanowił przyznać swoją nagrodę obu zawodniczkom równorzędnie.

Śląsk wchodzi do Ligi

po wygraniu spotkania z Naprzodem 2:1

Katowice, 17. 12. (PAT.) Finałowy mecz piłkarski o wejście do Ligi Śląsk—Naprzód zgromadził na boisku Naprzodu w Lipinach przeszło 8.000 widzów. Zwycięstwo odniósł faworyt spotkania Śląsk w nieznacznym stosunku 2:1 (2:0).

Wynik meczu nie odpowiadał przebiegowi gry. „Śląsk", bowiem na zwycięstwo nie zasłużył. „Naprzód" przeważał przez większą część meczu ale „Śląsk" miał doskonałego bramkarza, który uchronił drużynę od porażki. W pierwszej połowie, gdy „Śląsk" prowadził 2:0, „Naprzód" miał wiele okazyj nietylko do wyrównania, ale i na zdobycie prowadzenia. Atak jego nie umiał jednak przełamać oporu obrony „Śląska" a zwłaszcza nie mógł sobie poradzić z bramkarzem. Nawet rzut karny, przyznany „Naprzodowi" nie został przez Michalskiego wyzyskany.

Pierwszą bramkę zdobył dla Śląska Więcek w 7-mej minucie. W 18-tej minucie Michalski ma okazję do wyrównania z rzutu karnego, ale przestrzelił. W 46-tej minucie Olbrych po pojedynku z Wysockim podwyższył wynik na 2:0 dla Śląska.

Po zmianie pól Naprzód miał bardzo dużą przewagę, ale owocem tej przewagi była tylko jedna bramka, zdobyta w ósmej minucie przez Stefana. Gra w drugiej połowie ostra, chociaż nie brutalna. Ostatnie minuty należą do Śląska, któremu już nie zależało na podwyższeniu wyniku. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Sznajder.

Okręgowy Klub Szybowcowy Związku Strzeleckiego powstał w Bydgoszczy

Ub. niedzieli odbyło się w Bydgoszczy, w lokalu przy ul. Marszałka Focha 39 **konstytucyjne zebranie Okręgowego Klubu Szybowcowego Związku Strzeleckiego Okręgu VIII,** w którym pracować będą na polu szybowcowem wszyscy „Strzelcy" należący dotąd do innych kół, czy klubów szybowcowych, lub sekcyj.

Obrady zagaił prezes Zarządu Grodzkiego Z. S. w Bydgoszczy **ob. kpt. Kalita,** witając przedstawiciela komendanta głównego Z. S. **ob. mjr. dypl. Szczudłowskiego, komendanta VIII Okr. Z. S. kpt. Korczewskiego,** z-cę przewodniczącego Miejsk. Kom. L. O. P. P. **dyr. Czajkowskiego,** reprezentanta władz miejskich **dyr. Matuszewskiego,** oraz członków i przedstawicieli sekcyj szybowcowych Okręgu.

Zkolei referent szybowcowy Związku Strzeleckiego **ob. mjr. dypl. Szczudłowski** zobrazował działalność i zakres działań strzeleckich klubów szybowcowych, w ramach których rozwijać się będzie dalsza praca w dziedzinie sportu szybowcowego kontynuowana dotychczas przez członków Z. S. przy innych klubach. **Najmniejszą jednostką pracującą nad rozwojem szybownictwa w barwach „Strzelca" jest drużyna.**

Ob. kpt. Korczewski w dalszem przemówieniu ogłosił skład władz kierowniczych Okręgowego Klubu Szybowcowego Z. S. Okręgu VIII w Bydgoszczy, zatwierdzonych przez władze naczelne Z. S. Skład ścisłego Zarządu Klubu przedstawia się następująco: **ob. kpt. Kalita — prezes, por. Sobański — I. wiceprezes, Ludwik Broniec — II wiceprezes, Wiktor Nowaczyk — sekretarz, Markiewicz — skarbnik i pilot Sobczak — kapitan wyszkoleniowy.**

W dalszym ciągu obrad nastąpiły sprawozdania z dotychczasowej działalności sekcyj szybowcowych Z. S., a mianowicie: Sekcji Bydgoskiego Koła Szybowcowego „Koronowo", Sekcji „Inowrocław" i Sekcji „Toruń".

Nowopowstały Klub Szybowcowy liczy obecnie 6 sekcyj istniejących, oraz dwie w stadjum organizacji. Pozatem powstaną w najbliższym czasie nowe sekcje na terenie powiatów Z. S. VIII Okręgu.

Praca Klubu toczyć się będzie w Sekcjach specjalnych, mianowicie: ćwiczeniowej, warsztatowej, OPL-gazowej, modelowej i motorowo - holowniczej.

Strzelcom - szybownikom z okazji założenia Klubu **życzymy takiej pomyślności, jaką mieliśmy dotychczas możność obserwować w ich pracy w ciasnych ramach sekcyj.**

Kalendarzyk sportowo-turystyczny

Grudzień:

22—26 — **Sławsko — Łupków** — Raid narciarski.
23 — **Brzuchowice koło Lwowa** — Bieg 12 km.
26 — **Zakopane** — Konkurs skoków.
26 — **Rabka** — Bieg sztafet. 4×10 km.
26 — **Wisła** — Otwarcie sezonu, bieg sztafetowy i konkurs skoków.
26 — **Szczawnica** — Konkurs skoków.
26 — **Nowy Targ** — Konkurs skoków.
26 — **Skoczów** — Otwarcie skoczni i konkurs skoków.
26—28 — **Zakopane** — Międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Zakopanego.
26—1. I. 1935 — Raid od przełęczy Użockiej do Osmołody.
29 — **Krzemieniec** — Bieg zjazdowy.
29—30 — **Rabka** — Zawody w biegach i skokach.
30 — **Zakopane** — 2-gi konkurs świąteczny skoków.
30 — **Nowy Targ** — Konkurs skoków.
30 — **Wisła** — Bieg zjazdowy i slalom.
30 — **Szczawnica** — Bieg zjazdowy.
31 — **Zakopane** — Bieg sztafetowy 4×10 km o mistrzostwo Polski o puhar St. Fächera.
31 — **Zakopane, Polana Chochołowska** — Bieg za lisem.
31—1. II. 1935 — **Sławsko** — Zawody w kombinacji alpejskiej.
31 — **Skole** — Zawody narciarskie sokole okręgu stryjskiego.

Reflektorem po... „Dzienniku Bydgoskim“

Niezbyt miłą rzeczą jest zajmowanie się konkurencją, szczególniej. kiedy ta „konkurencja“ przestaje być konkurencją. Nie lubimy też zaglądać do cudzego gniazda. Kochamy swoje i to nam wystarcza.

Niestety jednak, **stając w obronie moralności publicznej, kulturalnych zwyczajów, czystości języka polskiego i w obronie tumanionego Czytelnika,** musieliśmy już kilkakrotnie zająć się tem, co wypisuje jedno z pism bydgoskich. Dzisiaj z przykrością prawdziwą zająć się musimy znowu temi „wypocinami“, jakie pismo to w niedzielnem wydaniu nr. 288 przynosi.

„Oświata“ promieniująca z łamów **„Dziennika Bydgoskiego“** znana jest ogólnie. Pamiętamy doskonale, drukowany w tem piśmie **wywiad z „księdzem hazanem“** Łabanosem i „cudowny“ wniosek, wysnuty przy końcu tej korespondencji, że „gdyby wszyscy żydzi podobni byli karaimom na Wileńszczyźnie, wówczas zniknęłaby w Polsce kwestja żydowska“.

Jakie to „proste i jasne“!

Czekaliśmy po wywiadzie z „księdzem hazanem“, na umieszczenie w tem ultrakatolickiem piśmie wywiadu z „księdzem rabinem“, albo z „papieżem Dalaj-Lamą“. Niestety przyjemności tej nie doczekaliśmy się. Natomiast **ekwiwalent tej „oświaty“ otrzymaliśmy w ostatnim numerze niedzielnym „Dziennika Bydgoskiego“.**

Oddajmy autorom „cudownej“ polszczyzny głos. Niechaj mówi naśladowca golibrody, niechaj „oświeca i uczy“.

„— Jak sze panu podoba nowego projektu podatkowego? Jakiego projektu — pan sze pita? Tego projektu, że obiwatel przynosi do urzędu fasyi podatkowy i składa przysięgi, że to jest prawdziwy fasyi i że on nima innego majątek ani innego dochód...

Una niezna wyborczy korupcyi, jiby nikt nie zgwałcił do głosowania na szynkę, una by sze nie bała ani hjeny, ani centrolwu ani żadny inny partyjny bestyi“.

Cudowne! Grunt, że **pismo spełnia misję „oświatową“.**

Jak literatura, to literatura. Czytajmy dalej:

„W Londynie panuje często taka mgła, że możesz na ulicy w pysk dostać i nie wiesz od kogo. Otóż tak było i w dzień mego przyjazdu do stolicy Anglji. I dzięki tej sobaczej mgle zamiast do drogerji, wlazłem do szynku. A **Szanowna Redakcja wie przecież najlepiej, jak to jest, gdy człowieka takie spirytusowe opary zazioną“.** (podkreślenia nasze).

Wiadomo! Redakcja musi wiedzieć najlepiej, jak to jest, gdy człowieka takie spirytusowe opary „zazioną“. Dowodem tego najlepszym mogą być wypociny autora feljetonu „Reflektorem po Bydgoszczy“. Oddajmy znowu głos temu „mędrcowi“, który już na wstępie tłumaczy, że będzie rzucał jaskrawe światło na wszystko, co się wokoło nas dzieje. **Niechaj więc „uczony mąż“ rzuca „oświatę“ i zadziwi i naszych Czytelników swoistym, jędrnym stylem i doborem wyrazów.**

„(n) Elektryka podobno ma potanieć. Będziemy więc mogli dalej świecić — ale nie świecić komuś bakę (schlebiać), tylko rzucać jaskrawe światło na wszystko, co się wokoło nas dzieje.

Wprost prosi się o to, by **ją wywlec na światło dzienne głośna sprawa składów bekoniarskich,** w których sprzedano biedakowi stęchłą kiełbasę. Przed zakończeniem dochodzeń sądowych nie wypadało ujawniać szczegółów, ponieważ to „godzi w polski eksport“ jak ktoś za wielkie pieniądze ogłosił w różnych łasych na anonse **bzdzionkach i kurwjerkach.** Nie, dziwimy się kauzyperdom, **którzy za** sowitem wynagrodzeniem bieląc swoich klientów tembardziej łajno rozmazywali...“ (podkreślenia nasze).

Lepszych kwiatków **w piśmie opartem na wzniosłych ideach encyklik papieskich** chyba nie potrzeba.

Nie dziwota też, że autor **ostro występuje również przeciwko Radzie Kulturalno - Artystycznej,** jaka powstała przed kilku dniami w Bydgoszczy. Taka Rada, to **niezbyt miłe zjawisko dla takiego „mędrca“,** który w zapale pisarskim zapomniał nawet, że **w Radzie zasiada również p. radczyni Teskowa i jego kolega redakcyjny p. red. Kuminek.** I im to, jak i całej Radzie, przypina łatkę, że **pragną posad w radjo.** Kto? Pani radczyni Teskowa? **My w to nie wierzymy.**

Chyba tego wystarczy! Mamy wrażenie, że nędza materjalna, o którą pozornie troszczy się autor, zniknie tem szybciej, o ile zniknie szybko tego rodzaju nędza umysłowa. **(w. g.)**

Dziś obraduje w Toruniu Sejmik Wojewódzki

Porządek dzienny posiedzenia

Dziś, dnia 17 bm. odbędzie się w Toruniu III sesja III okresu Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Z okazji otwarcia sesji o godz. 9 rano odprawione zostanie w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo. Następnie o godz. 10 rano w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędą się obrady według poniższego porządku dziennego:

1. Otwarcie Sejmiku.
2. Wybór przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego.
3. Przyjęcie protokółu II sesji III okresu.
4. Sprawozdanie z administracji Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego za rok budżetowy 1933-34.
5. Sprawozdanie rachunkowe za rok budżetowy 1933-34.
6. Poprawki do budżetu Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1934-35.
7. Budżet Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego za czas od 1 kwietnia 1935 — 31 marca 1936 r.
8. Wniosek w sprawie przejęcia odcinków dróg leśnych na traktach dróg wojewódzkich na własność i utrzymanie Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego.
9. Wybór delegatów do Państwowej Rady Samorządowej.
10. Wybór przedstawiciela Sejmiku do Rady Okręgowej Związku Straży Pożarnych R. P. w Toruniu.
11. Wybór 2 członków do Rady Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w miejsce 2 ustępujących przez losowanie członków.
12. Wybór 2 przedstawicieli Pom. Sejmiku Wojewódzkiego do komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej.
13. Sprawa wydania opinji do prośb Henryka Mendego, sekretarza Starostwa Krajowego, przeniesionego w stan spoczynku na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, o darowaniu mu kary i jej skutków.
14. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie przyznania w drodze łaski zaopatrzenia emerytalnego rzemieślnikowi Tomaszowi Pokorniewskiemu z Kocborowa.

Zbrodniarz czy furjat?

Za otrzymany posiłek rozbił gospodarzowi głowę

O nieprawdopodobnym wprost wypadku bezcelowego okrucieństwa, graniczącego z bestjalstwem donoszą z Łasina w pow. grudziądzkim.

Do mieszkania rolnika Władysława Szymańskiego przybył jakiś nieznany osobnik, prosząc o posiłek i pracę. Dano mu posiłek w kuchni, w trakcie jedzenia jednak, dziwny ten człowiek raptownie zerwał się z krzesła, chwycił leżącą w kuchni cegłę i uderzył w głowę wychowankę gospodarza, Gertrudę Guzińską.

Nie dość na tem: po zadaniu ciosu Guzińskiej, włóczęga wpadł do sąsiedniego pokoju, gdzie leżał w łóżku Szymański i uderzeniem cegły rozbił mu czaszkę, a następnie zdzielił jeszcze wchodzącego do kuchni parobka Leona Szybkowskiego i jego małoletniego synka, poczem zbiegł. Rannych odstawiono do szpitala pow. w Łasinie, gdzie stwierdzono u Szymańskiego stan beznadziejny. Za zbiegłym zbrodniarzem wszczęto pościg.

Polscy konstruktorzy samolotowi w Amsterdamie

Z Hagi donoszą: Pobyt w Amsterdamie polskich inżynierów Rogalskiego i Drzewieckiego, którzy na samolocie RWD 9 wrócili z Paryża do Warszawy i zatrzymali się w Amsterdamie wywołał duże zainteresowanie miejscowej prasy. Wszystkie dzienniki opisują samoloty polskiej konstrukcji, wyrażając się o nich z wielkiem uznaniem. Inżynierowie polscy byli w czasie swego pobytu w Amsterdamie gośćmi Aeroklubu amsterdamskiego.

Wybory uzupełniające do rad gromadzkich w powiecie kościerskim dalszem zwycięstwem BBWR.

W dniu 11 bm. odbyły się na zarządzenie p. Starosty Powiatowego kościerskiego nowe wybory do rad gromadzkich w gromadach: Koźmin, Skrzydłowo i Liniewko. Z wyborów tych wyszedł znowu zwycięsko obóz prorządowy, albowiem zdecydowaną większość zdobyli radni BBWR, a mianowicie: BBWR otrzymało 26 mandatów, — Str. Nar. otrzymało 12 mandatów, — Niemcy otrzymali 2 mandaty. Jak z powyższego wynika, poszczególne ugrupowania opozycyjne mimo wysiłku ponieśli dalszą klęskę.

Oszust ubezpieczeniowy grasuje na Pomorzu

Na terenie województwa Pomorskiego pojawił się od jakiegoś czasu niebieski ptaszek, który podając się za agenta Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu odwiedza wdowy i ludzi pobierających renty. Zapewnia on swoich naiwnych klientów, że renty ich zostały znacznie podwyższone i, że odnośne kwoty otrzymają za pośrednictwem poczty po okazaniu kwitu przez niego wypisanego.

Na sprytnie spreparowanych blokach wypisuje oszust rzekomo podwyższone renty, wyłudzając dla siebie pewne sumy jako opłatę manipulacyjną.

Przed oszustem tym ostrzegają władze bezpieczeństwa, prosząc, aby w wypadku pojawienia się fałszywego agenta natychmiast zawiadomić najbliższy komisarjat policji państwowej.

Nazwisko oszusta brzmi Stefan Melzner, podaje się zaś za Kazimierza Fronca.

Z życia P. Z. S. Iłowo

— **Z życia P. Z. S.** Dnia 7 bm. odbyło się zebranie plenarne Stowarzyszenia Przyjaciół Strzelca w Kasynie Kolejowem przy udziale przedstawicieli Z. S. i BBWR. — Obradom przewodniczył prezes p. Kosioł. Tematem obrad były sprawy, dotyczące działalności wewnętrznej organizacji. Bardzo obszerna i rzeczowa dyskusja, w której przemawiali pp. Milewski, Gawełek, Kiszycki, Mańczak, Godlewski, Krokowski i inni, doprowadziła do ujęcia w konkretne ramy programowe spraw związanych z potrzebami życia strzeleckiego.

Dnia 14 grudnia 1934 r. zmarł śmiercią tragiczną w Bydgoszczy

ś. p.

wiceadmirał w st. sp.

Napoleon Louis-Wawel

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm, o godz. 15-tej z kostnicy Szpitala Garnizonowego w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 15.

Komenda Garnizonu Bydgoszcz

9953

Dzień w Toruniu

wtorek 18 grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Łazarza — Wtorek: Oczek. N,M.P.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Rano chmurno i mglisto z rozpogodzeniami w ciągu dnia. W dzielnicach wschodnich możliwy groźny opad. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 19 grudnia włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka „Pod Lwem", Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu – Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 17 bm. — nieczynny.
— 18 bm. — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Tajemnica małej Shirley".
LIRA — „Kocha... lubi... szanuje..." i „Csibi".
ŚWIATOWID — „Szpieg nr. 13".
ARJA — „Madame Dubarry" i „Dobroczyńca ludzkości".
CORSO — „Djabelski wąwóz" i „On, ona i Hamlet".

ZEBRANIA.

— 18 bm. godz. 16 — w „Colombinie" przy ul. św. Katarzyny 6 — miesięczne zebranie Towarzystwa Restauratorów.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Śniadalnia Marjan Kopliński, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.

Dwór Artusa, tel. 71. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Polonja" Hotel i Restauracja, tel. 55 Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kałduny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwengrub Radjo, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki" po rewelacyjnych cenach.

Browar Okocim reprezent. A. Freinning Toruń, Podmurna 58 tel. 334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— Wystawa Sztuki Pomorskiej została przedłużona. Ze względu na odbywający się zjazd Sejmiku Ziemi Pomorskiej, „Wystawa Sztuki Pomorskiej" przy ul. Chełmińskiej 16 została przedłużona do wtorku, 18 grudnia.

5 kradzieży w jednym dniu. W ciągu ubiegłej soboty zgłoszono w Toruniu 5 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których jedną wykryto. Poza tem spisano 2 doniesienia za przekroczenia przepisów policyjno-administracyjnych oraz jedno doniesienie za popieranie nierządu.

— Zebranie Towarzystwa Restauratorów w Toruniu. We wtorek, dnia 18 bm. o godz. 4 południu odbędzie się w lokalu p. Chodkowskiego „Colombina" przy ul. św. Katarzyny 6 miesięczne zebranie Towarzystwa Restauratorów, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— Popis uczniów Konserwatorjum P. T. M. W sobotę, 15 bm. odbył się w auli gimn. im. Kopernika popis uczniów Konserwatorjum P. T. M. z udziałem uczniów klas fortepianu (dyr. Łopatyńskiego i p. Drzewieckiej), skrzypiec — (p. Wojciechowskiej) i śpiewu — (p. dr. Drexler-Pasławskiej). Obfity program wypełniły popisy uczniów kursów średnich i wyższych, dające obraz pracy pedagogicznej grona profesorskiego Konserwatorjum i uzdolnień młodych adeptów sztuki. Omówimy je szczegółowo po końcowych popisach przy końcu roku szkolnego.

— Zapraszamy do poradni prania! Przychylając się do życzenia wielu Gospodyń otworzyliśmy na wzór innych miast również i w Toruniu przy ul. Łaziennej 26 poradnię prania. Poradnia jest czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) od 9-ej rano do 7-ej wieczór. W poradni udz[illegible] się bezpłatnie informacyj oraz porad w sprawach prania w[illegible]nego r[illegible]dza u tkanin jak bielizny białej i kolorowej, wełen, jedwabi i t. p. Każda z Pań, chcąc korzystać z poradni, może przynieść ze sobą odnośną sztukę do prania, a wykwalifikowana instruktorka udzieli jej wskazówek, jak należy ją wyprać. Wszystkie czynności poradni są bezpłatne. A więc, zapraszamy. SCHICHT-LEVER S. A.

(9926)

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 14 grudnia zgłosili:

Związki małżeńskie: stolarz Tadeusz Templin z Marją Linke.

Urodzenia: handlarz Zygfryd Gredink (syna), rolnik Henryk Pryclaff (córkę) i szewc Feliks Duperas (córkę).

Zgony: Adam Krokowski, lat 80 i Anastazja Krauze, lat 66.

Poniedziałkowe zebranie miesięczne

W poniedziałek, 17 bm. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, ul. Łazienna 24 **miesięczne zebranie członkiń organizacji.** Porządek dzienny zapowiada: sprawozdanie przewodniczącej p. Smolińskiej z posiedzenia przewodn. wszystkich Kół P. W. K. w Warszawie, sprawozdanie delegatki p. Brzeskiej z walnego zjazdu Organizacji PWK w Warszawie w dn. 9 12. 34, referat p. dr. Pfanhauserowej o „obozach" i wolne wnioski. Zarząd prosi wszystkie członkinie o przybycie.

Dwaj oficerowie 4 pułku lot. z Torunia polegli śmiercią lotników

W sobotę, 15 grudnia, o godz. 11,20 pod Wrześnią w województwie poznańskiem, na polu majątku Sokołowo, należącego do pp. Kohlerów, z nieznanych dotychczas przyczyn spadł samolot wojskowy z 4 pułku lotniczego z Torunia. Samolot został doszczętnie rozbity.

Z załogi samolotu porucznik pilot-obserwator Józef Zacharewicz z 4 p. l. zabił się na miejscu, porucznik obserwator Bronisław Dubaniewicz, również z 4 p. l., zmarł na skutek odniesionych ran w pół godziny po katastrofie, w czasie przewożenia go do szpitala.

Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników odbędzie się w Toruniu we wtorek, 18 grudnia, po mszy św. żałobnej, która zostanie odprawiona o godz. 9 w kościele garnizonowym.

Dziad swoje — baba swoje a toruńskie pszczoły

Kalendarz powiada, że za tydzień zacznie się zima. Tak chcieli orzec przed wiekami astronomowie, tak twierdził Kopernik i Hevelius, i inni. Tymczasem zdarza się, iż **porządek** rzeczy się odwraca i nastaje w naturze **nieporządek.** Coraz częściej zima bywa ciepła, lato chłodne, wiosna jesienna, a jesień pachnie wiosną.

Tak i w tym roku. Śniegu ani poświeć. Tu i ówdzie kwitną kasztany. A ludzi też rozbiera.

W niedzielę nasi toruńscy i wogóle pomorscy pszczelarze zaobserwowali niebywałe zjawisko przyrody. Oto w południe przy 11 Stopniach Celsjusza wyżej zera odbywały się — jak w maju — silne obloty pszczół we wszystkich pasiekach toruńskich zwłaszcza.

Starzy pszczelarze, jak słychać, wróżą z tego długą i ostrą zimę. A nuż się sprawdzi.

Tymczasem... jak w maju.

Mężczyzna czy kobieta?
Oszukańczy „trick" 17-letniej złodziejki

Do rolnika Reinholda Polsfusa, mieszkającego w pobliżu Grębocina przy szosie Toruń — Lubicz przybyła przed kilku dniami młoda osoba, odziana po męsku, przedstawiająca się jednak za przebraną kobietę. Zaproponowała ona, by ją Polsfus przenocował.

Rolnik oczywiście chętnie propozycję przyjął. Miał jednak kłopot z umieszczeniem nieznanej sobie osoby, tembardziej, że ta choć podawała się za kobietę, to jednak ubiorem, rysami twarzy i głosem przypominała mężczyznę. Ostatecznie pozwolił jej spać w sypialni żony i córki.

Jakież było zdziwienie gospodarzy, gdy nazajutrz rano spostrzegli, że ich gość znikł, a wraz z nim większa ilość biżuterji, odzieży i bielizny. Zdali sobie sprawę, że udzielili noclegu złodziejowi, czy był to złodziej płci żeńskiej, czy też „brzydkiej"?

Niedokładne informacje o płci złodzieja utrudniały policji dochodzenia. Mimo tego, udało go się ująć w sobotę, 15 grudnia. I okazało się, że była nim 17-letnia Magdalena Zawadzka, urodzona w Nowym Jorku w Ameryce, a ostatnio zamieszkała w Lidzbarku.

Sprytna młodociana złodziejka jest policji dobrze znana, gdyż była już dwa razy karana za kradzieże, które dokonała w Lidzbarku.

Poranek sportowy w kinie „Swiatowid"

Sekcji Propagandowej Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. należą się słowa uznania za urządzenie w niedzielę w kinie „Światowid" pierwszego w Toruniu poranku sportowego, którego celem była propaganda sportu zimowego.

Publiczność wypełniła salę kina „Światowid" po brzegi. Wielkie zainteresowanie całością programu poranku świadczy, że organizatorzy imprezy osiągnęli zamierzony cel, — zachęcając do zajęcia się sportami zimowemi. Szkoda tylko, że na ten ciekawy poranek nie przybyli kierownicy toruńskich organizacyj sportowych. Znaczną większość audytorjum stanowili uczniowie miejscowych szkół.

W pierwszej części programu p. prof. Machinko wygłosił referat p. t.: „Sporty zimowe a zdrowie", p. kpt Laurentowski zaś mówił o urządzeniach sportowych miasta Torunia dawniej, dzisiaj i w przyszłości.

Po tych referatach wyświetlono dwa ciekawe filmy sportowe. Jeden z nich przedstawiał zeszłoroczny raid narciarski Worochta — Wisła, drugi zaznajomił widzów z techniką sportów zimowych.

Nieznane złodziejki okradały sklepy toruńskie

W ubiegły piątek dwie nieznane złodziejki, z których jedna liczyła lat około 60, druga zaś około 40 lat, okradły kilku kupców toruńskich.

Popołudniu, gdy obydwie złodziejki z zabranemi przedmiotami przechodziły przez most im. Marszałka Piłsudskiego, poznał je jeden z poszkodowanych kupców. Wszczął on też natychmiast alarm. Przestraszone złodziejki porzuciły skradziony towar na jezdni mostu, a same uciekły w nieznanym kierfunku.

Część porzuconych przez kobiety przedmiotów zwrócono poszkodowanym kupcom. W Wydziale Śledczym przy ulicy Wały pozostało jednak jeszcze 5 metrów materjału i 3 emaljowane garnki. Kupcy, którym wymienione przedmioty skradziono, mogą je odebrać w Wydziale Śledczym.





Święty Mikołaj nie ustaje w swych wędrówkach po ulicach Torunia. Codziennie przysyła nam fotografje dzieci toruńskich, które postanowił — za naszem pośrednictwem obdarować zabawkami i słodyczami. Wczoraj, mimo niedzieli, św. Mikołaj nie przerwał swej zbożnej pracy. Nadesłał nam fotografję, przedstawiającą gromadkę chłopców, przyglądających się ruchowi statków i barek na Wiśle. Wybrańcem św. Mikołaja jest chłopiec w uczniowskiej czapce i sweterku. Jemu to wręczymy podarunek gwiazdkowy, wartości 10,— zł., o ile sam lub z opiekunami zgłosi się w naszej Redakcji, dziś, między godzinami 16 a 17 i powie, gdzie i w jakiej chwili został sfotografowany. Damy mu wówczas bon wartości 10,— zł., za który będzie mógł sobie kupić w sklepach toruńskich, co będzie wolał — zabawki lub słodycze.

Święty Mikołaj aż do dnia wigilijnego chodzić będzie ciągle po naszem mieście i fotografować grzeczne dzieci. Codziennie też umieszczać będziemy jedną fotografję zrobioną przez Świętego Starca.

A więc baczność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu!"



Z całego kraju

Katowice

SAMOBÓJSTWO OSACZONEGO PRZEZ POLICJĘ BANDYTY.

W tych dniach dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie naczelnika gminy w Panewnikach, jednak wobec wszczętego alarmu napastnicy zbiegli i ukryli się w lesie. Zarządzono natychmiast obławę policyjną, w wyniku której zatrzymano kilku bandytów. Jeden z szajki bandyckiej Jan Twardzik, osaczony przez policję, wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo. Jak się potem okazało, Twardzik był sprawcą zamordowania policjanta Hirta, którego przed paru dniami zastrzelił pod Katowicami.

Kraków

CIUNKIEWICZOWA SKAZANA NA 10 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie ogłoszono wyrok na Marję Ciunkiewiczową i towarzyszy. Sąd uniewinnił Ciunkiewiczową od zarzutu fałszywego oskarżenia portjera „Grand Hotelu" o dokonanie kradzieży kosztowności, futer i gotówki, natomiast zatwierdził winę oskarżonej w kierunku oszukańczej kombinacji wynalezienia rzekomych złodziei futer i kosztowności oraz wprowadzenie w błąd władzy.

Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Ciunkiewiczową za to przestępstwo na 10 miesięcy więzienia. Ponadto Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do innych oskarżonych. Marja Ciunkiewiczowa odsiedziała już karę aresztu przez 6 miesięcy, pozostaje jej więc jeszcze 4 miesięce.

Chorzów

PRZEMYTNIK POD KOŁAMI POCIĄGU.

Przez zieloną granicę z Niemiec do Polski powracało kilku przemytników. Jeden z nich 18-letni Jan Tomala usiłował w Szarleju wskoczyć do przejeżdżającego pociągu, lecz potknął się i wpadł pod koła wagonu, które obcięły mu nogi. Na krzyk rannego jeden z przemytników przeniósł go do pobliskiego rowu. Rannego zauważył o godz. 6-tej rano strażnik graniczny i odwiózł w stanie groźnym do szpitala w Szarleju.

Łódź

POŻAR W FABRYCE GEYERA.

W magazynie chemicznym zakładów przemysłowych firmy Ludwik Geyer wybuchł pożar. Magazyn spłonął doszczętnie wraz z nagromadzonemi łatwopalnemi materjałami. W płomieniach ponieśli śmierć dwaj zatrudnieni na pierwszem piętrze magazynu robotnicy. Kilku strażaków i komendant jednego z oddziałów straży odniosło poparzenia. Straty sięgają około 200 tysięcy złotych.

Suwałki

SKARB POD KAMIENNĄ POSADZKĄ.

W czasie przeróbki domu we wsi Huta pod Suwałkami Wacław Skowroński, zrywając kamienną posadzkę, znalazł worek, zawierający 14 kg. monet. Były to ruble pruskie, talary itd. Skowroński chciał spieniężyć część monet. Policja odebrała mu je i zdeponowała w oddziale Banku Polskiego.

Kielce

CHŁOPIEC ZASTRZELIŁ SWEGO MAŁEGO BRACISZKA.

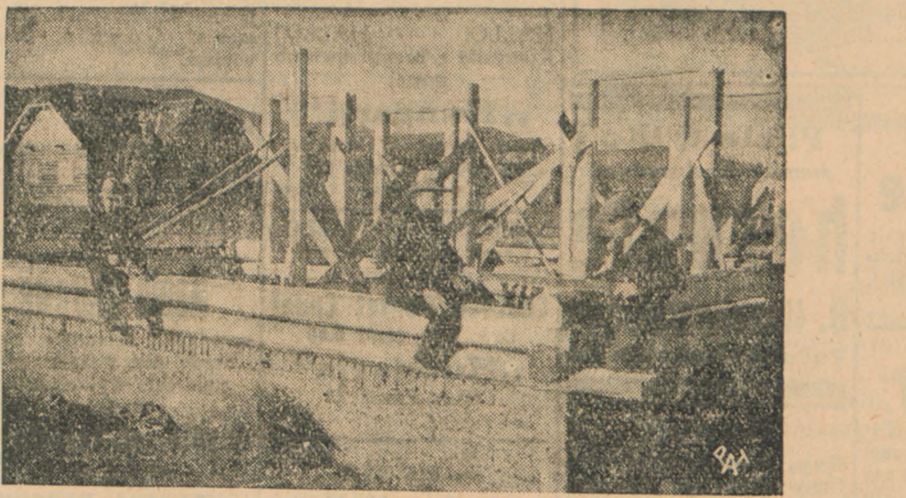
We wsi Wysocice w pow. miechowskim 14-letni chłopiec, Antoni Godula, bawiąc się strzelbą, spowodował wystrzał, zabijając na miejscu swego młodszego brata Romana, lat 7 i raniąc lekko siostrę Marjannę.

Słonim

KATASTROFALNY POŻAR WSI.

W miejscowości Issajewicze (pow. słonimski) padło pastwą płomieni 10 domów mieszkalnych, 28 stodół, 8 obór i 24 chlewy z inwentarzem żywym i martwym. Straty ogółem wynoszą 100 tysięcy zł. Zorganizowano komitet pomocy pogorzelcom.

Odbudowa domów po powodzi



Pomoc dla przeszło 100.000 powodzian w Małopolsce musi być prowadzona przez całą zimę, aż do nowych zbiorów. „Ogólno Polski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi" (ul. Czackiego 12, Warszawa) Komitety wojewódzkie, powiatowe i miejscowe prowadzą dożywianie powodzian, odbudowę zniszczonych domów i budynków gospodarczych, przychodzą z pomocą odzieżową i roztaczają specjalną opiekę nad dziećmi. — Na zdjęciu — prace przy odbudowie domów, zniszczonych powodzią w dolinie Dunajca we wsi Tęgoborz (pow. nowosądecki).

Komunikacja lotniczo-kolejowa pomiędzy Warszawą i Zakopanem

W sobotę odbyła się pierwsza próba nowej linji komunikacyjnej, łączącej Warszawę z Zakopanem drogą lotniczą i kolejową. O godz. 14,54 nadleciał z Warszawy samolot pasażerski, wiozący wiceministra Komunikacji inż. Bobkowskiego wraz z małżonką, prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego, dyrektora „Iskry" Ścieżyńskiego i innych.

Na lotnisku w Czyżynach powitał p. wiceministra imieniem Dyrekcji Kolei wicedyrektor dr. Chan oraz zastępca starosty powiatowego Chrapowicki. Po wyjściu z samolotu uczestnicy wycieczki wsiedli natychmiast do samochodu, który przewiózł ich na dworzec kolejowy w Krakowie. Punktualnie o godz. 15,10 goście odjechali Lux Torpedą w kierunku Zakopanego.

Tego rodzaju komunikacja na trasie Warszawa—Zakopane odbywać się będzie w każdą sobotę oraz w dni przedświąteczne. Całkowita cena przejazdu między Warszawą a Zakopanem wynosić będzie 40 zł. Każdy z podróżnych będzie mógł zabrać ze sobą 10 kg. bagażu oraz narty.

Zwiększenie zatrudnienia w przemyśle radjowym

Na rynku radjowym daje się zauważyć w ostatnich czasach znaczne ożywienie. Kupcy twierdzą, że dawno już nie było tak wielkiego zapotrzebowania na odbiorniki radjowe, jak w obecnym roku. Zapotrzebowanie to ciągle wzrasta, to też większe fabryki radjowe pracują w przyśpieszonem tempie, aby przystosować swą produkcję do wzmożonego popytu. Rekord pod tym względem zdobyły Polskie Zakłady Philips, które zaangażowały większą ilość robotników, aby zwiększyć tempo produkcji popularnych odbiorników Philips 33 A model 1935, które cieszą się niebywałem powodzeniem wśród radjoamatorów.

Programy radjowe

Radjostacja Warszawska.

WTOREK, 18. 12. 1934 R.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Stefana Rachonia. 12,45 „Kazik, tabliczka czekolady i ja", Pogawędka dla dzieci młodszych — wygł. Stary Doktór. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Dalszy ciąg koncertu Zesp. St. Rachonia. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 „Stare walce — zapomniane melodje" (płyty) 16,45 „Skrzynka P. K. O.". 17,00 Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (Tr. z Krakowa). 17,25 „Zarobkowanie bezrobotnych" — wygł. p. Seweryn Hartman. 17,35 Muzyka salonowa w wykonaniu „Kapeli Krügera" (płyty 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 18,00 „Wiadomości rolnicze" — wygł. p. Józef Płatek. 18,15 Mozart: Konzertantes Quartett na obój, klarnet, waltornię i fagot z towarzyszeniem fort. 18,45 Szkic literacki — „Blaski i nędze króla Voltaira", wygł. dr. Tadeusz Boy-Żeleński. 19,00 Koncert Chóru Ukraińskiego im. Łysenki pod dyr. Sołłohuba. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Biały Mazur" — operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara w radjofonizacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej. W przerwie I-szej — Dziennik wieczorny. W przerwie II-giej — „Jak pracujemy w Polsce". 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka (płyty). 22,45 „Boże Narodzenie w muzyce polskiej" — Odczyt w języku niemieckim — wygł. prof. Zdzisław Jachimecki. (Tr. z Krakowa). 23,05 1) Aleksander Tansman: Suita divertissment na fort., skrz., altówkę i wiolonczelę w wyk. Kwartetu Belgijskiego (Marcel Mass — fort.) Georges Lykondi — skrzypce, Ch. Froidarf — altówka, Jos Wetzels — wiolonczela). 2) Igor Strawiński: Fragmenty z baletu Pulcinella.

3. R. H. B. 111. 9953

Do tutejszego rejestru handlowego dział B. zapisano dziś pod nr. 111 przy firmie „Uniwersal Auto" Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu, że uchwałą walnego zebrania udziałowców z dnia 30 grudnia 1932 r. rozwiązano spółkę. Likwidatorem ustanowiono Karola Piątkowskiego z Grudziądza, ul. Dworcowa 37.

Grudziądz, dnia 17 listopada 1934 r.

Zl. 86. Gr. **Sąd Grodzki.**

W tutejszym rejestrze handlowym pod L. 1097 w dniu 6 września 1934, zapisano: Jerzy Tymieniecki, Toruń, Szeroka 33. Sprzedaż materjałów budowlanych, opałowych i produktów naftowych. Jerzy Tymieniecki z Torunia. Udzielono prokury żonie Janinie Tymienieckiej. 9947

Zl. 1619-9. **Sąd Grodzki w Toruniu.**

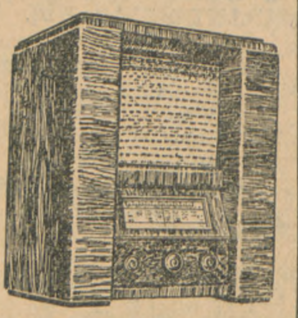
W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Kolej Lokalna Toruń — Lubicz Spółka Akcyjna Toruń, zapisano dnia 14 listopada 1934: Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 4 października 1934 wybrano drugim członkiem zarządu dra Romana Górnickiego w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie.

Sąd Grodzki w Toruniu.

Zl. 1613-9. 9948

6 PODARKÓW
GWIAZDKOWYCH DLA WSZYSTKICH!
- LATARKA ELEKTRYCZNA
- ADAPTER RADJOGRAMOFONOWY
- MECHANIZM ELEKTRYCZNY
- PŁYTY GRAMOFONOWE

RADJO GRAMOFONY ODEON



J. Dziembowski
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 3
9951

Skórki
zajęcze, tchórzy, kóz, cieląt i inne kupuje skład skór Zygmunt Balcerowicz. Toruń, Żeglarska 21. 9783

Skórka
pomarańczowa 1/4 f. 50 gr, cykata 0.75, owoce kandyzowane 0.75. owoce w syropie cukrowym. „Italja", Cukiernia, Toruń. 9740

Najlepsze
pierniki toruńskie, znany dobry łom piernikowy, najtaniej w firmie Hermann Thomas, Rynek Nowomiejski. 9932

Pokój
z utrzymaniem, 65 zł. miesięcznie. Toruń, Słowackiego 79, II p. 9931

HALLO! HALLO!
Korzystaj z premji gwiazdkowej
„Hungarji"
Toruń, Prosta 19. Okna wystawowe zdradzą Ci wszystko. 9935

HALLO! HALLO!
Czerwone wino na stół świąteczny
Chateau Pontet Canet
daw. 9.50, **teraz 6.50**
„Hungarja"
Toruń, Prosta 19
9934

Śledzie
tłuste i smaczne 13 i 17 sztuk za 1 złoty. poleca Jan GERSZEWSKI, Prosta 10.

Składnica
Szkła Okiennego i Listew
wł. H. Balcerkiewicz
Bydgoszcz Grodzka 9

Elektromonter
maszynista samotny, do obsługi ropowego motoru 30 K. M. do małej miejscowości na samodzielne stanowisko potrzebny. Oferty „Dzień Bydgoski" Bydgoszcz pod A. W. 9879

GDYNIA

Wychowawczyni
z chlubnemi referencjami i praktyką pielęgnacji fizycznej potrzebna zaraz do jednej dziewczynki. Zgłoszenia, Gdynia, Starowiejska 8. 9897

Wielkie kostkowanie marcepanowe
codziennie od niedzieli 16-go do niedzieli 23. XII. Kawiarnia B. ZUCH. 9961

Meble biurowe 9823
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21 88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

OBWIESZCZENIE
w sprawie państwowego podatku dochodowego.

Na podstawie § 21 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9! poz. 821) podaje się do wiadomości, że na terenie miasta Torunia:

1. Każdy zajmujący mieszkanie (głowa rodziny) w terminie do 1 stycznia 1935 r. jest obowiązany dostarczyć właścicielom domów, u których mieszkają lub ich zastępcom listę szczegółową, obejmującą wszystkich członków rodziny bez względu na miejsce zamieszkania a pozostających na utrzymaniu głowy gospodarstwa domowego w dniu 31 grudnia 1934 r. oraz wszystkie osoby zazamieszkałe w tym dniu w jego mieszkaniu a mające samoistny dochód.
2. Każdy właściciel domu (zastępca) jest obowiązany otrzymane od lokatorów listy szczegółowe i swoją własną, o ile zajmuje mieszkanie i jest głową rodziny dostarczyć Urzędowi Skarbowemu wraz z wykazem najemców do dnia 15 stycznia 1935 r.

Potrzebne formularze doręczono właścicielom domów względnie ich zastępcom. Po brakujące formularze należy się zwrócić do tut. Urzędu Skarbowego pokój Nr. 7.

Osoby winne niezłożenia list w wyżej oznaczonych terminach ulegną karze pieniężnej z art. 188 Ordynacji podatkowej do 500,— zł. 9937

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

TORUŃ

Andruty
czekolada w blokach
maczek kolorowy
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. W. Garbary 19.

Koryntki
sułtanki, rodzynki

Koniaki
likiery, wódki monopol.

Wina
krajowe, franc. kaukaskie, krymskie, węgierskie i hiszpańskie

Orzechy
włoskie rumuńskie, laskowe i ameryk. fistaszki palone

Kawa
dziennie świeżo palona Maragogype, Costarica, Guatemala, Santos i t. d.

Herbaty
ceylońskie, kakao

Bakalje
w koszyczkach oryginalne od zł. 8.00 — 25.00 zł oraz luzem

Figi
daktyle. winogrona

kalendarze
dla Szan. Klienteli

Orzechy
łuszczone, włoskie, laskowe i pistacje

Miód
pszczelny, sztuczny i wszelkie przyprawy do ciast i pierników

Towar
zakupiony dostarczam na życzenie do domu

Śliwki
kalif. owoc mieszany

Konserwy
owocowe w puszkach oliwę i sardynki
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. W. Garbary 19.

Instalacje elektryczne
dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elektryczny. A. GOMOWSKI, Toruń, Mickiewicza 88.

Zobacz
„Kiermasz Światowy"
Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Nowo
otworzony skład poleca po rekordowych cenach, konfekcję—bławaty—galanterję w wielkim wyborze, proszę się przekonać, kupno nie obowiązuje. Biederko, Toruń, Św. Ducha 21. 907

Ozdoby choinkowe
i gustowne podarki gwiazdkowe kupuje się najtaniej
w HURTOWNI
Jan Kapczyński
Toruń,
ul. Szeroka róg Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.
9323

NA GWIAZDKĘ
wytworne
FUTRA
najpraktyczniejszy i najmilszy podarek nabyć można po cenach znacznie zniżonych **specjalnie gwiazdkowych.**
Toruń, Nowy Rynek 11
I. ptr. 937

Lisy
kuny, tchórze, płacę najwyższe ceny. Skład Futer Toruń, Żeglarska 29. 9404

Radjo
Aparaty bateryjne, sieciowe, świeże anodówki, ładownia akumulatorów, poleca agentura Państw. Zakł. Radjotechn. Z. Gonczerzewicz, Toruń, Chełmińska 12 podwórze, tel. 830, dla pp. Wojskowych, Urzędników długie raty. 9946

Młoda
maszynistka dobrze pisząca na maszynie (Royal, Remington, Unterwood, Emka) przyjmie pracę jako praktykantka. Wiadomość listownie Toruń, Rybaki 47—3 L. T. 9845

Pijcie tylko 9695
aromatyczną i wydajną
herbatę
B. Hozakowskiego
Toruń, Mostowa 28

Kupuję
lisy, kuny, tchórze.
Ceny najwyższe do osiągnięcia. Warszawski skład Futer, Toruń, Łazienna 28. 9933

KAŻDY CZYNI ZAKUPY NA ŚWIĘTA
lecz nie każdy wie, gdzie co kupić.

W naszym numerze
na dzień 23 grudnia r. b.
WSKAŻEMY ŹRODŁA NAJTAŃSZEGO i NAJLEPSZEGO ŹRÓDŁA

Świece
choinkowe paczka zł 0.35

Świece
iskrowe paczka 10 szt. zł 0.15

Lameta
paczka zł 0,06

Kule 9662
choinkowe 12 szt od zł 0.55

Perfumy
kasetki w największym wyborze
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
TORUŃ
ul. Szeroka narożnik ul. Mostowej i ul. Szczytna 15.
BRODNICA, ul. Hallera 7.

BYDGOSZCZ

Książki kontowe
z skomplikowaną linjaturą wielobarwną na specjalnych maszynach wykonuje Drukarnia Pawłowskiego w Bydgoszczy. 7309

GRUDZIĄDZ

4-pokojowe
mieszkanie z wszelkiemi wygodami od 1. I. 35 r. do wynajęcia. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 85. 9955

Beczki
od oleju, smoły i śledziówki kupują stale Ventzke & Duday, Grudziądz. Mało Młyńska 3/5. 9957

Do akt Nr. Km. 2804/34. 9959

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Morskiej nr. 94 przed mleczarnią odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1) maszyny do pisania „Remington" oraz 2) 2 biurek dębowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 520,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 15 grudnia 1934 r. Zl. 941

Komornik: (—) Pyttel.

OBWIESZCZENIE
o przymusowej sprzedaży nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 29 stycznia 1935 r. o godzinie 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14: odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z domu mieszkalnego z przybudówką, 2-ch budynków mieszkalnych w podwórzu, z pralni, stajni, szopy, ustępów i parceli położonej w Koronowie powiatu bydgoskiego a zapisanej w księdze wieczystej Koronowo tom I. wykaz liczba 34 o powierzchni 04 a. i 50 mtr. kw. na nazwisko Augustyna van Blericqa, kupca w Koronowie.

Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 2085 zł. Wzmiankę o przetargu przymusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Koronowo tom I. wykaz L. 34 w dniu 23 października 1933 r.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 26.678,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 20.008,50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2.667,80 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 4 grudnia 1934 r. 9950

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, 20 grudnia 1934 o godz. 10-tej podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Dusocinie pow. Grudziądz u p. Główki: 31 worków cementu, młynek do czyszczenia zboża, motor elektryczny, wialnię, deski, fortepian, platformę, bufet, kredens i inne meble, oszacowane na sumę 600,— zł. O godzinie 13-tej w Kalmuzach pow. Grudziądz u p. Kempki: radjo-aparat, samochód, bryczkę, sanie, kompl. sypialnię, gabinet, obrazy, lampy, dywany i inne meble, oszacowane na sumę 2505,— zł. Powyższe ruchomości oglądać można w miejscu i czasie wyżej podanym. 9954

(—) Michał Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II-go w Grudziądzu.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Turek i Melerski Sp. z ogr. odp. w Toruniu, dnia 23 października 1934 r., zapisano: wobec ukończenia likwidacji firma wygasła. 9949

Zl. 1612-9. **Sąd Grodzki w Toruniu.**



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA
są łagodnym środkiem przeczyszczającym, usuwają obstrukcję, uporczywe zaparcie, wydalają substancje gnilne, zatruwające organizm.

Popieraj przemysł krajowy

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.